



Tajemnica spowiedzi nie ma granicy, za którą wolno by było uchylić zasłonę poufności. Jest to tajemnica absolutna, zobowiązująca każdego bez wyjątku kapłana w każdym bez wyjątku przypadku. Wyjątkowość tej tajemnicy wiąże się z osobliwością udziału kapłana w najbardziej intymnej sferze – wewnętrznym świecie penitenta (spowiadającego się).

Wewnętrzny świat człowieka jest święty (nietykalny). Penitent pozwala spowiednikowi wejść do tego świata tylko na podstawie wiary w Pana i zaufania do kapłana jako do kompetentnego pomocnika w procesie wyznawania grzechów.

Kapłanowi zabrania się ujawniać tajemnicę spowiedzi, nawet jeżeli przyjdzie zapłacić za to życiem. Usłyszana podczas spowiedzi informacja nie ma prawa w żadnych okolicznościach przekroczyć ramy danej spowiedzi. Czyli kapłan nie może pod żadnym pretekstem powracać do usłyszanej podczas spowiedzi informacji lub korzystać z niej. Nawet pośrednie rozgłoszenie tajemnicy spowiedzi (nieświadomy przeciek informacji) automatycznie dyskwalifikuje kapłana, pozbawia go święceń kapłańskich i doprowadza do kary przewidzianej przez kościelne prawo kanoniczne. Każdy kapłan wie o absolutnym obowiązku zachowania tajemnicy spowiedzi, nietykalność której jest ważniejsza od życia kapłana. †

Wnioski praktyczne:

Informacja ze spowiedzi w żadnym razie nie może zostać wykorzystana przez kapłana w celach osobistych, a tym bardziej publicznych. Na przykład, jeżeli tylko ze spowiedzi kapłan wie, że danemu człowiekowi nie wolno czegoś robić, a ten jednak robi, to kapłan nie może powstrzymać penitenta, żeby nawet pośrednio nie wydać tajemnicy spowiedzi. W sytuacji, gdy podczas spowiedzi kapłan dowiedział się o groźbie dla swego życia lub życia innego człowieka, jednak nie ma prawa korzystać z tej informacji nawet dla uratowania siebie lub kogokolwiek. Jedyne, co może w tej sytuacji uczynić kapłan, to prosić podczas spowiedzi penitenta o ujawnienie tej informacji poza spowiedzią.

Po spowiedzi penitent nie może kontynuować rozpoczętej podczas spowiedzi rozmowy (np., „przecież mówiliśmy o tym na spowiedzi”). Kapłan bowiem nie może prowadzić takiej rozmowy, korzystając z informacji spowiedniczej, ponieważ pod karą pozbawienia święceń kapłańskich wolno mu korzystać tylko z tej informacji, którą otrzymał poza spowiedzią. Dlatego jeżeli penitent chce kontynuować rozmowę o problemie, o którym była mowa podczas spowiedzi, powinien on najpierw przedstawić informację na nowo, żeby umożliwić kapłanowi korzystanie z informacji niesakramentalnej i nie postawić go w kłopotliwej sytuacji.